

Sygn. akt I C 60/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 27 lutego 2013 roku w Ś.

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko M. M. i J. M.

o zachówek

I. zasądza od pozwanej M. M. na rzecz powódki E. P. kwotę 8.233,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo wobec pozwanej oddała;

III. powództwo wobec pozwanego J. M. oddała

IV. koszty procesu pomiędzy powódką a pozwaną wzajemnie znosi;

V. zasądza od powódki na rzecz pozwanego J. M. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zarządzenia:

1. odnotować,

2. kal. 21 dni,

13.03.2013r.

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła w dniu 26 marca 2010 r. za pośrednictwem poczty pozew przeciwko pozwanej M. M. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że prawomocnym postanowieniem tut. Sądu w sprawie I Ns 563/09 stwierdzono, że spadek po Z. R. na podstawie ustawy nabyli powódka oraz pozwana po 1/4 części, a także dzieci zmarłych synów spadkodawczyni: Z. – M. i R. po 1/8 części oraz G. – M. i A. po 1/8 części. Nadto powódka wskazała, że w skład spadku po spadkodawczyni nie weszło nic, gdyż nieruchomością jaką posiadała spadkobierczyni, która została nabyta w drodze umowy sprzedaży od Gminy K. i która to stanowiła jej jedyny majątek, została w 2003 r. umową darowizny darowana na rzecz pozwanej. Powódka twierdziła, że wartość tej nieruchomości według stanu z chwili dokonania darowizny na rzecz pozwanej a według cen z chwili ustalenia zachowku wynosi 180.000 zł; nieruchomości ta została następnie zbyta przez pozwaną. Powódka twierdziła też, że jest emerytką, cierpiącą na cukrzycę i schorzenia urologiczne i reumatyczne, a w związku

z tym należny powódce zachówek wynosi $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, a mając na uwadze jej udział w spadku, wartość zachowku należnego powódce od spadkodawczyni wynosi 30.000 zł. Powódka twierdziła też, że nie otrzymała żadnej korzyści majątkowej z majątku spadkodawczyni, gdyż spadkodawczyni za życia nie dokonała żadnych darowizn na rzecz powódki, nadto powódka nie została wydziedziczona ani w inny sposób wyłączona od dziedziczenia. Powódka podniosła też, że pismem nadanym listem poleconym bezskutecznie wezwała pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.000 zł na swoją rzecz z tytułu zachowku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 9.600 zł. Pozwana przyznała, że postanowieniem tut. Sądu z dnia 02.03.2010 r. w sprawie I Ns 563/09 stwierdzono, że spadek po Z. R. nabyli powódka oraz pozwana po $\frac{1}{4}$ części na podstawie ustawy i dlatego powódka nie ma legitymacji czynnej do żądania zachowku, gdyż została ona powołana do spadku z mocy ustawy, a pozwana nie jest spadkobiercą testamentowym (art. 991 Kc). Z ostrożności procesowej pozwana zaprzeczyła, by wartość lokalu darowanego pozwanej wynosiła 180.000 zł; nadto podniosła, że nawet gdyby uznać, że powódka jest uprawniona do zachowku, to i tak obowiązek pozwanej ograniczałby się do wysokości nadwyżki przekraczającej jej własny zachówek. Ponadto pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała, że jest trwale niezdolna do pracy. Nadto w toku procesu pozwana podniosła, że wartość spadku obniżają długi spadkowe, do których należą koszty leczenia spadkodawczyni w postaci zabiegów laserowych i badań okulistycznych (2.842 zł), koszty innego leczenia, leków i osobistej opieki pozwanej nad spadkodawczynią i ponoszenia kosztów jej utrzymania, których powódka nie ponosiła, a zatem żądania powódki są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nadto długi spadkowe obejmują również, według pozwanej, nakłady pozwanej z jej majątku na lokal mieszkalny, stanowiący przedmiot darowizny uczynionej przez spadkodawczynię (7.749,16 zł za lata 2000-2002), koszty utrzymania tego lokalu (łącznie 16.469,12 zł za lata 2003 -2007) oraz koszt nagrobka w kwocie 4.950 zł; w sumie długi spadkowe wynoszą 32.010,28 zł i z ostrożności procesowej pozwana zgłosiła zarzut potrącenia tej kwoty z wiarygodnością, której dochodzi powódka w niniejszym procesie. Ponadto pozwana podniosła, że powódka została obdarowana przez spadkodawczynię kwotą 10.000 zł na wybudowanie przez powódkę własnego domu.

Ustosunkowując się do tych twierdzeń i zarzutów powódka obniżyła żądanie pozwu do kwoty 29.166 zł w związku z przyjęciem, że wartość darowizny – mieszkania wynosi 175.000 zł i wskazała, że takie stanowisko wynika z faktu, że za taką kwotę pozwana sprzedała to mieszkanie w 2009 r. Powódka wniosła też o nieuwzględnienie podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia wskazując, że jedynie koszty nagrobka wskazane przez pozwaną należą do tych długów spadkowych, a pozostałe z nich do takich długów nie należą lub nie zostały wykazane. Nadto podniosła, że długi spadkowe, o ile istnieją, to obniżają wartość spadku, a więc substratu zachowku, a nie zachowku należnego jednemu z uprawnionych. Powódka zaprzeczyła też, by nie interesowała się losem spadkodawczyni, podnosząc że pozostawała z nią w stałym kontakcie. Powódka przyznała też, że pozwanej jako uprawnionej do zachowku, musi pozostać po wypłacie jej własny zachówek, wynoszący $\frac{1}{2}$ jej udziału wynoszącego $\frac{1}{4}$ wartości przedmiotu darowizny, a zatem pozwanej musi pozostać po wypłacie 21.875 zł, a skoro wartość przypadającej na pozwaną darowizny to 87.500 zł – bo mieszkanie warte 175.000 zł pozwana otrzymała razem z mężem, to jeśli wypłaci powódce kwotę 29.166 zł aktualnie dochodzoną pozwem, to pozostanie pozwanej kwota 58.334 zł, a więc dużo ponad należny jej zachówek.

Pozwana ustosunkowując się do tego stanowiska powódki podniosła, że zarówno powódka jak i pozwana jako dzieci spadkodawczyni były zobowiązane zgodnie z art. 128 Kro solidarnie dostarczać spadkodawczyni środków utrzymania, a ponieważ dochody zmarłej nie wystarczały na pokrycie jej niezbędnych kosztów utrzymania, ponosiła je pozwana, a więc powódka jest zobowiązana do zwrotu przypadających na nią kosztów utrzymania zmarłej, które ponosiła wyłącznie pozwana z własnych środków. Ponadto pozwana podniosła, że do chwili darowizny nie służył jej żaden tytuł prawny do tego lokalu, a więc ma ona prawo żądać rozliczenia nakładów poczynionych przez nią w stanie należywym. Pozwana podniosła też z ostrożności procesowej, że gdyby przyjąć, że spadkobiercy ustawowi po zmarłej są uprawnieni do zachowku, to do długów spadkowych należy nie tylko uprawnienie pozwanej do zachowku, ale również uprawnienie do zachowku pozostałych spadkobierców ustawowych. Ponadto pozwana podniosła, że do wartości spadku nie może być doliczona żadna część wartości przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię, gdyż uczyniona została

zarówno na rzecz pozwanej jak i jej męża, stając się przedmiotem wspólności małżeńskiej a więc bezudziałowej, a więc pozwana nie stała się właścicielem lokalu w określonej części.

Powódka ustosunkowując się w toku procesu do tego stanowiska pozwanej zaprzeczyła, by spadkodawczyni wymagała dostarczania jej środków utrzymania o charakterze alimentacyjnym i podniosła, że spadkodawczyni uzyskiwała obok emerytury dodatek pielęgnacyjny oraz świadczenie pieniężne za pracę w Niemczech. Ponadto powódka podniosła, że pozwana wbrew swoim twierdzeniom, posiadała tytuł prawny do lokalu mieszkalnego spadkodawczyni w postaci jego użyczenia do czasu przejścia jego własności w wyniku dokonanej darowizny, a zatem miała obowiązek czynić nakłady na remont i wyposażenie lokalu; nadto podniosła, że wykazywane przez pozwaną koszty związane z utrzymaniem lokalu pochodzą z okresu po dokonanej darowiznie (9 października 2003 r.), a więc z okresu gdy pozwani byli już właścicielami lokalu.

W toku procesu powódka wniosła pismem z dnia 22.11.2010 r., nadanym za pośrednictwem poczty w dniu 23.11.2010 r., na podstawie art. 194 § 2 Kpc o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego J. M. jako, że jest małżonkiem pozwanej. W toku procesu powódka sprecyzowała, że odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z pozwaną. Postanowieniem z dnia 01.12.2010 r. tut. Sąd wezwał pozwanego do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. W odpowiedzi na pozew pozwany J. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że nie jest on spadkobiercą, a zatem zgodnie z art. 991 § 2 Kc nie jest on zobowiązany do zapłaty jakiegokolwiek sumy pieniężnej tytułem zachowku, a art. 1000 Kc nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż powódka została powołana do spadku w takim procencie jaki wynika z ustawy, a zatem otrzymała należny jej zachówek w postaci powołania do spadku. Ponadto z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że powódka nie wykazała tego, iż nie może otrzymać od spadkobierców zachowku, a więc nie wykazała przesłanek z art. 1000 § 1 Kc. Ponadto również z ostrożności procesowej zgodnie z art. 1000 Kc obdarowany winien zapłacić zachówek tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Pozwany podniósł, że korzyść wynikająca z darowizny została przez pozwanego zużyta, gdyż lokal został sprzedany, a środki spożytkowane na potrzeby rodziny pozwanych. Wreszcie pozwany podniósł, że w świetle art. 1000 § 2 Kc roszczenie powódki wobec pozwanego jest przedawnione, gdyż śmierć spadkodawczyni nastąpiła w dniu 04 kwietnia 2007 r., a dopozwanie pozwanego nastąpiło w dniu 01 grudnia 2010 r.

Bezsporne było między stronami (wskutek wyraźnego lub milczącego przyznania – art. 229 i 230 Kpc), że prawomocnym postanowieniem tut. Sądu w sprawie I Ns 563/09 stwierdzono, że spadek po Z. R. zmarłej w dniu 04 kwietnia 2007 r. na podstawie ustawy nabyli powódka oraz pozwana po 1/4 części, a także dzieci zmarłych synów spadkodawczyni: Z. – M. i R. po 1/8 części oraz G. – M. i A. po 1/8 części. Nadto powódka bezsporne było, że w skład spadku po spadkodawczyni nie weszło faktycznie nic, gdyż lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość położony przy ul. (...) w K., który został nabyty przez spadkodawczynię w drodze umowy sprzedaży od Gminy K. i który to stanowił jej jedyny majątek, został w dniu 09 października 2003 r. umową darowizny darowany przez spadkodawczynię na rzecz pozwanych i wszedł do ich majątku wspólnego małżeńskiego, a następnie w dniu 06 lutego 2009 r. lokal ten został sprzedany przez pozwanych na rzecz osób trzecich za cenę 175.000 zł. Bezsporne było również między stronami, że pozwana poniosła koszt wykonania nagrobka spadkodawczyni w kwocie 4.950 zł.

Sąd ustalił ponadto w sprawie następujący stan faktyczny:

Pozwana zamieszkiwała razem z rodzicami stron od urodzenia na zasadzie mieszkania przy nich jako córka, a w 1984 r. po wyjściu za mąż pozwanej, w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w K. zamieszkał wraz nią jej mąż za zgodą rodziców stron i odtąd pozwana zamieszkiwała tam ze swoją rodziną, w tym również z rodzącymi się z czasem dziećmi, do czasu sprzedaży tego lokalu osobom trzecim. Ojciec stron zmarł w 1991 r. W ostatnich latach życia spadkodawczyni miała pomieszczenie wydzielone z pokoju, który wcześniej zajmowała razem z ojcem stron, a drugą część tego pokoju zajmowały dzieci pozwanych a pozwana z mężem zajmowali drugi pokój.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k. 342-344,

- przesłuchanie pozwanej – k. 344-345

Do budowy własnego domu we W. powódka ze swoim mężem przystąpiła ok. 1973 r., trwała ona ok. 4-5 lat. Urząd Rady Miejskiej, w którym powódka pracowała, umożliwił jej nabycie działki budowlanej pod budowę. W momencie rozpoczęcia budowy powódka z mężem dysponowała kwotą 10 tys. zł od teściowej powódki, potem powódka zaciągała pożyczki z banku a jej mąż w zakładzie pracy, a mąż powódki dużo prac wykonywał osobiście. Budowa domu kosztowała kwotę rzędu kilku setek tysięcy. Około 150 tys. powódka uzyskała z banku, a jej mąż uzyskał z zakładu pracy ok. 70 tys. zł i bardzo dobrze wówczas zarabiał, a ponadto przez pewien czas pracował przez 4 lata za granicą i tam też dobrze zarabiał. W latach 70-tych XX. W. mąż powódki zarabiał ok. 8-10 tys. starych złotych, a za granicą w latach 80-tych uzyskiwał zarobki rzędu 10-15 tys. starych złotych.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k. 342-344,

W roku 1999 spadkodawczyni uzyskała roczny dochód po potrąceniu podatku w kwocie 6.516,44 zł; w 2000 r. – 6.910,36 zł, w 2001 r. – 7.745,52 zł, w 2003 r. – 8.209,18 zł. We wrześniu 2006 r. i w lutym 2007 r. spadkodawczyni pobrała świadczenie emerytalno-rentowe w kwocie 800 zł. Spadkodawczyni uzyskała też kwotę z tytułu świadczenia za pracę przymusową w czasie II wojny światowej: w 2001 r. – kwotę 2.566,64 zł, w 2002 r. – kwotę 300 zł i 256,65 zł, w 2004 r. – 1.285,95 zł, łącznie 4.409,24 zł. Od 1998 r. do 2007 r. uzyskiwała też nie podlegający opodatkowaniu dodatek pielęgnacyjny i świadczenie pieniężne rocznie w kwocie: 1 1998 r. – 2.448,72 zł, w 1999 r. – 2.683,48 zł, w 2000 r. – 2.845,66 zł, w 2001 r. – 3.109,84 zł, w 2002 r. – 3.267,80 zł, w 2003 r. – 2.524,03 zł, w 2004 r. – 3.443,18 zł, w 2005 r. – 3.458,40 zł, w 2006 r. – 3.676,56 zł, w 2007 r. – 1.225,52 zł.

Dowód: - odpisy rocznego obliczenia podatku za lata 1999, 2000, 2001, 2003 – k.37-40,

- odcinki przekazu pocztowego – k.41,

- informacja Fundacji (...) z 16.02.2011 r. – k.338,

- zaświadczenie ZUS O/W. z 29.11.2010 r. – k.143

W ostatnich latach życia mając więcej niż 50 lat w okresie przekwitania mama. Spadkodawczyni zaczęła wymagać opieki ok. 13 lat przed śmiercią, kiedy to zachorowała na cukrzycę, co spowodowało ogólne pogorszenie jej stanu zdrowia, poprzez utratę wzroku, słuchu i nadciśnienie. Opieka wymagała przebywania ze spadkodawczynią, gdyż potrzebowała przyjmować leki na czas na cukrzycę, bo miała duże wahania poziomu cukru, co mogło powodować śpiączkę i inne powikłania Z roku na rok opieka jeszcze bardziej intensywna, na ok. 5 lat przed śmiercią pozwana w ciągu dnia kontrolowała jej ciśnienie i poziom cukru i podawała jej leki oraz przygotowywała posiłki. W tą opiekę zaangażowana była cała rodzina pozwanej; stan zdrowia spadkodawczyni wymagał też jej wizyt lekarskich m.in. u diabetologa i u okulisty, na które spadkodawczyni była dowożona przez pozwanego lub odpłatnie lub za zwrot kosztów paliwa przez inne osoby lub taksówką, a koszty tych wizyt i dowożenia na wizyty pokrywali pozwani. W ciągu ostatnich 3-4 lat opieka nad spadkodawczynią musiała trwać już praktycznie całą dobę. Pozwana, na czas swojej doraźnej lub dłuższej nieobecności, musiała zatrudniać odpłatnie osoby do opieki nad spadkodawczynią. Koszty wizyt i dojazdów na wizyty lekarskie i zabiegi oraz koszty wynajęcia stałej lub doraźnej opieki dla spadkodawczyni w ostatnich latach życia wyniosły łącznie ok. 8.000 zł. Koszty zakupu lekarstw, finansowane przez pozwanych, wynosiły ok. 300 zł miesięcznie w ostatnim roku życia spadkodawczyni, a w okresie 4 wcześniejszych lat – ok. 150 zł miesięcznie.

Dowód: - przesłuchanie pozwanej – k. 344-345

- zeznania świadek B. W. – k.122,

- zeznania świadka L. J. – k.122-123

- zeznania świadek K. Z. – k.149-150,

- zeznania świadka F. W. – k.150

- zeznania świadek J. W. – k.150-151,

Stosunki między powódką a spadkodawczynią układały się zawsze dobrze, powódka odwiedzała spadkodawczynię.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k. 342-344,

- zeznania świadek K. Z. – k.149-150,

- zeznania świadka F. W. – k.150

- zeznania świadek J. W. – k.150-151,

Wizyty powódki u spadkodawczyni odbywały się raz lub kilka razy w miesiącu. Powódka rozmawiała też ze spadkodawczynią przez telefon jak spadkodawczyni jeszcze miała lepszy słuch; spadkodawczyni opowiadała powódce o swoich sprawach i dolegliwościach. Jak żyli bracia stron to powódka często wspomagała mamę finansowo m.in. pokryła w połowie koszty pogrzebu młodszego brata. Mąż powódki wykonywał też osobiste prace fizyczne przy remontach w mieszkaniu spadkodawczyni. Gdy pozwana dzwoniła do powódki, że spadkodawczyni jest w szpitalu, to powódka zawsze odwiedzała ją tam; w czasie ostatniego pobytu spadkodawczyni w szpitalu na kilka dni przed śmiercią powódka i pozwana dyżurowały przy niej w szpitalu.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k. 342-344,

- zeznania świadka Z. P. – k.120-121

- zeznania świadek C. R. – k.121-122

Pozwani ponieśli w latach 2000-2002 wydatki na lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K. w postaci podłączenia pralki do kanalizacji, założenia wodomierza, naprawy junkersa, pieca gazowego, zakupu i zamontowania szafy wnękowej, malowania mieszkania, założenia okien PCV w łącznej kwocie 7.749,16 zł. W latach 2003 do 2007 ponieśli wydatki na koszty utrzymania ww. lokalu mieszkalnego w łącznej kwocie 16.469,12 zł. Spadkodawczyni dokładała się dobrowolnie do kosztów utrzymania z uzyskiwanych przez siebie dochodów i prowadziła wspólne gospodarstwo z rodziną pozwaną.

Dowód: - odpisy faktur VAT i rachunków – k.80-89

- wydruki z rachunku (...) k. 42-68

- przesłuchanie pozwanej – k. 344-345

- przesłuchanie powódki – k. 342-344,

Koszty zabiegów i badań spadkodawczyni w (...) Centrum (...) we W. w kwocie 2.842 zł poniosła pozwana.

Dowód: - faktury VAT – k.71-79

- zeznania świadek J. W. – k.150-151

Wartość lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku przy ul. (...) w K. wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we współużytkowaniu wieczystym działki gruntu, na której położony jest ten budynek według stanu z okresu dokonania darowizny tego lokalu przez spadkodawczynię na rzecz pozwanych a według aktualnej wartości wynosi 158.330 zł.

Dowód: - opinia A. M. - biegłej sądowej przy SO w Legnicy z zakresu szacowania nieruchomości – k.246-286

Powódka ma w chwili obecnej 65 lat i jest emerytką pobierająca świadczenie emerytalne z ZUS, przechodziła badania rezonansu magnetycznego kręgosłupa, które wykazały zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie oraz badania neurochirurgiczne.

Dowód: - odpis legitymacji emeryta – k.13,

- wyniki badania rezonansem magnetycznym – k. 339-340,

- zaświadczenie lekarskiej –k.341

Pismem z dnia 08.03.2010 r. powódka wezwała pozwaną do uiszczenia kwoty 30.000 zł w terminie 7 dni tytułem zachowku po spadkodawczyni.

Dowód: - odpis pisma z 08.03.2010 r. – k.6

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w zakresie ustalenia wartości lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot darowizny spadkobierczyni na rzecz pozwanej Sąd odmówił mocy dowodowej opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości W. W., gdyż jak wynika z jej treści biegły sporządził opinię, przyjmując jego stan z daty zbycia tego lokalu przez pozwanych na rzecz osób trzecich. Tymczasem celem opinii było ustalenie wartości ww. nieruchomości według stanu z daty dokonania darowizny tej nieruchomości przez spadkodawczynię na rzecz pozwanych (art. 995 § 1 Kc). Sąd natomiast nie podzielił zastrzeżeń pozwanych do analogicznej opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości A. M., sporządzonej w niniejszej sprawie, gdyż biegła w pisemnych wyjaśnieniach (pismo k. 311) w sposób przekonywujący wyjaśniła i rozwinęła stwierdzenia zawarte w jej opinii pisemnej i odniosła się do zastrzeżeń pozwanych, odpierając w stanowczy, logiczny, wyczerpujący i zrozumiały sposób te zastrzeżenia. Treść tej opinii, również w świetle wyjaśnień biegłej nie wykazuje sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, które uzasadniałyby konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego, a właśnie pod tymi względami należy oceniać opinie biegłych. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym (wyrok SN z 7.04.2005 r. w sprawie II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może zatem polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i powszechnie znanych faktów. Niezasadny był też zarzut pozwanych, że biegła nie zawiadomiła pozwanych o terminie oględzin, gdyż jak słusznie wyjaśniła biegła, ze względu na przedmiot opinii tj. ustalenie wartości nieruchomości według jej stanu innego niż aktualny, zawiadamianie biegłej o oględzinach obecnego stanu lokalu, zresztą znajdującego się we władaniu osób trzecich, nie wniosłoby niczego istotnego do sprawy, a tym samym do sporządzanej przez biegłą wyceny. Należy zatem przyjąć, że zarzuty pozwanych do opinii biegłej są niezasadne i wynikają z niezadowolenia powódki z wniosków końcowych tej opinii. Tymczasem w orzecznictwie sądowym wyrażono wielokrotnie opinię, że nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony (tak m.in. SN w wyroku z 16.09.2009 r. I UK 102/09, LEX nr 537027 oraz wyrok SN z 06.05.2009r., II CSK 642/08, LEX nr 511998). Z uwagi na przekonywujące i wyczerpujące pisemne wyjaśnienia biegłej, Sąd pominął też wniosek dowodowy pozwanych o zobowiązanie biegłej do sporządzenia opinii uzupełniającej oraz o wezwanie biegłej celem złożenia ustnych wyjaśnień do opinii.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadek K. Z. i pozwanej na temat rzekomej darowizny finansowej dokonanej przez rodziców stron na rzecz powódki na koszty wybudowania przez nią domu we W.. Należy zauważyć, że zeznania tej świadek są w istotny sposób rozbieżne z twierdzeniami pozwanej – podczas gdy pozwana twierdziła, że była to kwota 10.000 zł, świadek K. Z. twierdziła, że miała to być kwota 100.000 zł, a więc aż dziesięćkrotnie większa. W

tym kontekście trudno jest zbagatelizować tę różnicę i uznać, że jest to jedynie wynik ewentualnych braków w pamięci świadka. Zeznania samej pozwanej też nie pozwalają na czynienie w tym zakresie pewnych ustaleń, gdyż w swoim przesłuchaniu pozwana że nie wie, jaką kwotę rodzice przekazali powódce, a wie tylko ogólnie że rodzice mieli pomagać finansowo powódce. Pozwana nie dostarczyła Sądowi też innych przekonujących dowodów na tę okoliczność (gdź z zeznań innej świadek, która poruszała ten temat w swoich zeznaniach – B. W. nie wynika nic określonego w zakresie tej okoliczności), pomimo obciążającego ją w tym zakresie obowiązku wynikającego z art. 6 Kc.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom pozwanej w zakresie rzekomego braku zainteresowania powódki losem spadkodawczyni, gdyż z nie tylko z zeznań powódki, Z. P. i C. R., ale również z zeznań świadków: K. Z., F. W., J. W. wynika, że powódka pozostawała w stałym kontakcie ze spadkodawczynią, odwiedzała ją i interesowała się jej sprawami oraz odwiedzała ją w szpitalu oraz wspierała ją finansowo w razie potrzeby.

Sąd odmówił z kolei mocy dowodowej przedstawionym przez powódkę dowodom w postaci legitymacji emeryta i dotyczącej powódki dokumentacji badań lekarskich na okoliczność trwałej niezdolności do pracy powódki, albowiem ustalenie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 Kpc, a wobec zaprzeczenia tej okoliczności przez pozwaną, powódka choć była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaferowała Sądowi odpowiedniego wniosku dowodowego na tę okoliczność.

Przechodząc do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, należy wskazać, że zgodnie z art. 991 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego (Kc) zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek); jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu wobec spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Zgodnie z art. 993 Kc Przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, m.in. darowizny dokonane przez spadkodawcę. Zgodnie z art. 994 Kc przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zgodnie z art. 922 § 3 Kc do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej. Zgodnie z art. 995 § 1 Kc wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Zgodnie z art. 996 Kc m.in. darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Zgodnie z art. 999 Kc jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Zgodnie z art. 1000 § 1 i 2 Kc jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny; jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Zgodnie z art. 1007 § 2 Kc (w poprzednim brzmieniu) roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku.

Sąd nie podzielił najdalej idącego zarzutu pozwanych, iż powódka nie ma legitymacji czynnej do żądania zapłaty zachowku, gdyż została ona powołana do spadku z mocy ustawy, a pozwana nie jest spadkobiercą testamentowym. Jak wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym swoboda dysponowania majątkiem za życia, na przykład w formie darowizn, czy swoboda testowania pozwalająca na dowolne dysponowanie majątkiem w testamencie na wypadek śmierci mogą prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy, które zresztą czasem przyczyniają się

do tworzenia lub powiększania majątku spadkowego. Stąd też osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Sąd w niniejszej sprawie podziela też pogląd wyrażony w orzecznictwie sądowym (tak wyrok SN z 13.02.2004 r. w sprawie II CK 444/02, OSP 2007/4/51), że w każdym przypadku (a więc bez względu na to czy zachodzi dziedziczenie ustawowe czy testamentowe), gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyr. SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, Lex nr 112873). Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego wyroku uprawniony należny mu zachówek może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu - w myśl powołanego przepisu - przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (roszczenie o zachówek). Stąd jednoznaczny wniosek, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek nie przysługuje mu. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w przepisach art. 999 i 1005 § 1 k.c., regulujących sytuacje, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku. Ponieważ z ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie wynika, że powódka nie otrzymała należnego jej zachowku w żadnej postaci, przysługuje jej co do zasady, roszczenie o jego zapłatę, nawet mimo to, że jest - wspólnie z innymi osobami, w tym z pozwaną - spadkobiercą ustawowym spadkodawczyni.

Z kolei w celu obliczenia zachowku należy, odwołując się również do uzasadnienia ww. wyroku najpierw określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść trzeba tutaj od ustalenia udziału, w jakim uprawniony jest powołany do spadku z ustawy. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do wyżej cyt. art. 991 § 1 k.c., przez 2/3, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach - przez 1/2. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należy uznać, że udział spadkowy powódki stanowiący podstawę obliczenia zachowku to 1/8 (1/4 udziału w spadku x 1/2). Wbrew bowiem twierdzeniom powódki z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powódka w chwili otwarcia spadku (a ten stan należy przyjąć, jako decydujący w sprawie, por. uzasadnienie wyroku SN z 30.10.2003 r., IV CK 158/02, LEX nr 106579, Biul.SN 2004/4/8) ani nawet w chwili obecnej jest trwale niezdolna do pracy. Zasadą jest, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany został tylko dla osób trwale niezdolnych do pracy oraz dla małoletnich zstępnych. Jak wskazano zaś w orzecznictwie sądowym (por. wyżej cyt., uzasadnienie wyroku SN z 30.10.2003 r.) ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia trwałej niezdolności do pracy, którym posłużył się w art. 991 § 1 k.c. Wprawdzie w przepisie art. 1064 k.c. - który utracił moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. - upoważnił Radę Ministrów do określenia zasad i trybu stwierdzania trwałej niezdolności do pracy, jednak określenie to dotyczyło przesłanki trwałej niezdolności do pracy uprawniającej do dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie art. 1959 pkt 4 k.c. Utraciło również moc w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519), pkt 2 wydanego na podstawie art. 1064 k.c., które również (Dz. U. z 2001 r. Nr 11, poz. 91), w tym § 3 ust. 1 tego Rozporządzenia. Ani zatem ukończenie przez powódkę określonego wieku, ani fakt posiadania przez powódkę statusu emeryta ani sam fakt cierpienia powódki na określone schorzenia nie powodują same w sobie przyjęcia domniemania, że jest trwale niezdolna do pracy. W tej sytuacji ustalenie faktu trwałej niezdolności do pracy powódki wymagało udowodnienia, zaś obowiązek procesowy w tym zakresie ciążył, zgodnie z art. 6 Kc, na powódce, czemu jednak powódka nie sprostała.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych.

W niniejszej sprawie stan czynny spadku wynosiłby 0, ale wskutek zastosowania art. 993 Kc należy przyjąć, że jego wartość jest równa aktualnej wartości nieruchomości darowanej pozwanym, liczona według stanu na datę jej dokonania tj. 158.330 zł. Zdaniem Sądu bez wątplenia darowiznę nieruchomości spadkodawczyni dokonaną na rzecz pozwanych w dniu 9 października 2003 r. należy co do zasady doliczyć do spadku w celu obliczenia zachowku. Nie jest to bowiem żadna z darowizn wskazanych w art. 994 Kc.

Natomiast z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by należało do spadku doliczyć jakąś darowiznę uczynioną rzekomo na rzecz powódki, czemu zresztą powódka stanowczo zaprzeczała zarówno w pismach procesowych jak i w swoich zeznaniach. W związku z tym twierdzenie pozwanej, że spadkodawczyni darowała powódce kwotę 10.000 zł na koszty wybudowania przez nią domu należało uznać za gołosłowne i nieudowodnione.

Z kolei do długów spadkowych po spadkodawczyni, obniżających wartość substratu zachowku, należy bez wątpienia zaliczyć koszt nagrobka spadkodawczyni zgłoszony przez pozwaną w wysokości 4.950 zł. Mając na uwadze wyżej cyt. art. 922 § 3 Kc koszt nagrobka należy zaliczyć do kosztów pogrzebu spadkodawcy, gdyż wystawienie nagrobku na grobie zmarłego w związku z jego pogrzebem jest powszechnie przyjętym zwyczajem w polskim społeczeństwie. Należy przy tym zgodzić się z powódką, że długi spadkowe, o ile istnieją, to obniżają wartość spadku, a więc substratu zachowku, a nie zachowku należnego jednemu z uprawnionych. Koszt postawienia nagrobka, jak również każdy inny dług spadkowy, będzie zatem obniżał wartość substratu zachowku, a nie sam zachówek. Do długów spadkowych po spadkodawczyni należy też zaliczyć zgłoszone i wykazane przez pozwanych jako poniesione przez nich koszty zabiegów i badań spadkodawczyni w (...) Centrum (...) we W. w kwocie 2.842 zł, a także wykazane przez pozwanych koszty wizyt i dojazdów na wizyty lekarskie i zabiegi spadkodawczyni oraz koszty wynajęcia stałej lub doraźnej opieki dla spadkodawczyni w ostatnich latach życia – w kwocie 8.000 zł oraz koszty zakupu lekarstw, finansowane przez pozwanych - ok. 300 zł miesięcznie w ostatnim roku życia spadkodawczyni (tj. 300 zł x 12 miesięcy = 3.600 zł) oraz w okresie 4 wcześniejszych lat – ok. 150 zł miesięcznie (tj. 150 zł x 12 miesięcy x 4 lata = 7.200 zł). Łącznie zatem do długów spadkowych należy zaliczyć kwotę 26.592 zł (4.950 zł + 2.842 zł + 8.000 zł + 3.600 zł + 7.200 zł).

Natomiast na poczet długów spadkowych w niniejszej sprawie nie można zaliczyć, w ocenie Sądu, zgłoszonych przez pozwaną wydatków na lokal w kwocie 7.749,16 zł poniesionych w latach 2000-2002 oraz wydatków kosztów utrzymania lokalu do czasu darowania lokalu pozwanym w 2003 r (część z kosztów utrzymania zgłoszonych w łącznej kwocie 16.469,12 zł). Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego pozwani, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie mieszkali w tym lokalu bez tytułu prawnego, gdyż ich zamieszkiwanie odbywało się na zasadzie zawartej w sposób konkludentny umowy użyczenia tego lokalu, wynikającej z pokrewieństwa i powinowactwa pozwanych z rodzicami stron. Zgodnie zaś z art. 713 Kc biorący do użytkowania ponosi zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej. Zaś zgłoszone przez nich wydatki na lokal należy uznać właśnie za zwykłe koszty utrzymania użyczonego im i ich dzieciom prawie w całości lokalu mieszkalnego, które obciążały pozwanych a nie spadkodawczynię, zwłaszcza że jak wynika z ustalonego stanu faktycznego spadkodawczyni dokładała się dobrowolnie do kosztów utrzymania z uzyskiwanych przez siebie dochodów (tym bardziej, że te dochodami tymi była nie tylko emerytura netto jak twierdziła pozwana lecz również nieopodatkowany dodatek pielęgnacyjny i świadczenie pieniężne, a w latach 2001 – 2004 świadczenie pieniężne z tytułu pracy przymusowej), a więc nie tylko pozwani je ponosili. Za nieudowodnione należy zatem uznać twierdzenia pozwanej, że dostarczała spadkodawczyni środków utrzymania o charakterze alimentacyjnym, których część winna zwrócić powódka lub powinny obniżyć wartość spadku jako substratu zachowku poprzez ich doliczenie do długów spadkowych. Zgodzić się też należy z powódką, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, by do długów spadkowych

zaliczyć zgłaszane przez koszty związane z utrzymaniem lokalu, poniesione przez pozwanych od darowania im przez spadkodawczynię ww. lokalu, a więc po 9 października 2003 r., gdyż lokal ten stanowił odtąd własność pozwanych.

Zatem substrat zachowku, po doliczeniu dokonanej darowizny a po odjęciu długów spadkowych, wynosić będzie zatem 131.738 zł (158.330 zł – 26.592 zł). Tak uzyskaną kwotę należy podzielić przez 2, gdyż beneficjentami darowizny byli zarówno pozwana jak i pozwany jako małżeństwo a darowana nieruchomość weszła do ich majątku wspólnego. Zgodnie bowiem z art. 1000 §1 Kc jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku m.in. od spadkobiercy (co zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż bezspornym było, że do spadku de facto nic nie weszło, co przedstawiałoby wartość majątkową), może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Należy przy tym zauważyć, że wbrew twierdzeniu pozwanej nie można przyjąć, że ponieważ wspólność małżeńska ma charakter bezudziałowy, to pozwana nie stała się współwłaścicielem darowanej nieruchomości. Należy zatem kierować się per analogiam poglądem prawnym wyrażonym w wyżej cyt. wyroku SN z 30.10.2003 r., zgodnie z którym w sytuacji gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku i na rzecz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych, na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega tylko wartość połowy przedmiotu darowizny. Zatem wartość wzbogacenia pozwanej będąca skutkiem dokonanej darowizny, a zarazem odpowiedzialność pozwanej za zapłatę zachowku ogranicza się do łącznej kwoty 65.869 zł (131.738 zł : 2) wobec wszystkich pozostałych spadkobierców spadkodawczyni, uprawnionych do zachowku. Zatem odpowiedzialność pozwanej wobec powódki za zapłatę przysługującego powódce zachowku ogranicza się do kwoty 8.233,63 zł (65.869 zł x 1/8), którą zasądono w pkt I wyroku od pozwanej na rzecz powódki. Spełnione są przy tym wymagania z art. 1000 § 1 zd. 2 Kc zgodnie z którym pozwanej musi pozostać wartość jej własnego zachowku, a nadto należy mieć na uwadze ewentualną konieczność zaspokojenia roszczeń o zachówek pozostałych spadkobierców spadkodawczyni. Wprawdzie roszczenia tych spadkobierców – wobec upływu okresu przedawnienia z art. 1007 § 1 Kc – mają obecnie charakter zobowiązań naturalnych, jednakże istnieją i wobec zasady uwzględniania przedawnienia roszczeń majątkowych jedynie na zarzut mogą być nadal dochodzone od pozwanej i skutecznie egzekwowane. Sąd uznał jednocześnie, że roszczenie powódki o zapłatę zachowku nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego co uzasadniałoby oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 Kc. Sąd uznał bowiem za nieudowodnione twierdzenia pozwanej, że powódka w ogóle nie interesowała się losem spadkodawczyni i w ogóle nie sprawowała nad nią opieki, co innego wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego w zakresie tej okoliczności. W orzecznictwie sądowym wyrażono też pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (uchw. SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyr. SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

O odsetkach od zasądzonej na rzecz powódki kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 Kc w związku z zasługującym na aprobatę poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (wyr. SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 35). Dalej idące powództwo wobec pozwanej, zarówno co do kwoty głównej jak i co do odsetek ulegało oddaleniu jako bezzasadne.

Natomiast w stosunku do pozwanego J. M. powództwo podlegało w całości oddaleniu. Pozwany zasadnie podniósł bowiem zarzut przedawnienia roszczenia powódki wobec niego. Do chwili wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 18 marca 2011 r. termin przedawnienia ustalony przez art. 1007 k.c. wynosił trzy lata. Pięcioletni termin przedawnienia obowiązuje od dnia 23 października 2011 r. Termin ten ma także zastosowanie do powyższych roszczeń powstałych przed tą datą i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych (art. 9 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw). Tym samym należy przyjąć, że poprzednio obowiązujący termin 3 letni ma zastosowanie do roszczeń już przedawnionych w dacie wejścia w życie ww. nowelizacji Kodeksu cywilnego. Należy przy tym podzielić pogląd wyrażony w piśmiennictwie prawniczym, że w sytuacji, gdy testamentu w ogóle nie było, przyjmuje się, że w takiej sytuacji analogicznie termin przedawnienia będzie biegł od chwili otwarcia spadku (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, t. II, s. 1189; J. Kremis, B. Burian (w:) E. Gniewek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, s. 1628). Skoro zatem otwarcie spadku po spadkodawczyni nastąpiło w dniu 04 kwietnia 2007 r., to w momencie dopoznania pozwanego J. M. roszczenie powódki wobec niego było już przedawnione.

O kosztach procesu pomiędzy powódką a pozwaną Sąd orzekł na podstawie art. 100 Kpc dokonując ich wzajemnego zniesienia wskutek jedynie częściowego uwzględnienia żądań stron oraz mając na uwadze, że powódka i pozwana poniosły bardzo zbliżone do siebie koszty celowego dochodzenia praw i celowej obrony w stosunku do rozmiaru uwzględnienia wzajemnych żądań. Powódka poniosła bowiem celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 2 Kpc koszty procesu w kwocie 6.335,87 zł (w tym kwotę 1.500 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 1.381,98 zł oraz kwota 1.036,89 zł tytułem kosztów wynagrodzeń przyznanych obu biegłym sądowym za sporządzenie opinii w sprawie, oraz kwota 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności jednego pełnomocnika powoda będącego adwokatem, oraz kwota 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), wobec jednak uwzględnienia powództwa jedynie w 27,45 %, należałby się jej od pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 1.739,20 zł. Zaś pozwana, mimo że wygrała sprawę w 72,55 %, to poniosła celowe koszty procesu w kwocie 2.417 zł (kwota 2.400 zł tytułem należnej opłaty za czynności jednego pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, oraz kwota 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), co oznacza, że należałaby się jej od powódki kwota 1.753,53 zł. Natomiast o kosztach procesu pomiędzy powódką a pozwanym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc mając na uwadze, że powództwo zostało w całości oddalone wobec tego pozwanego. Zasądzona od powódki na rzecz pozwanego kwota 2.400 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu wykazane jako poniesione przez pozwanego, sprowadzające się opłaty za czynności pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym. Wysokość przyjętych w każdym przypadku stawek zastępstwa procesowego pełnomocników stron znajduje uzasadnienie w § 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1348 z późn. zm.) i analogicznym Rozporządzeniu dotyczącym stawek radców prawnych a ich minimalna wysokość – w § 2 ww. Rozporządzenia mając na uwadze, że nie można w ocenie Sądu przyjąć, by nakład pracy pełnomocników stron: adwokata i radcy prawnego w niniejszej sprawie, a także charakter sprawy i wkład ich pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał przyjęcie wyżej stawki niż minimalna.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenia:

- odnotować,
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
- kalendarz 14 dni.